

Wspomnienie – Anna Maria Jopek & Michał Żebrowski

Słońce już gasło,
Niebo zdawało się zniżać,
Ścieśniać,
I coraz bardziej ku ziemi przybliżać
Aż naprzeciw księżycy, gwiazda jedna, druga
Błysnęła, już ich tysiąc,
Już milion mruga
Tadeusz zadumany zrobił kroków parę
Gdy mu coś drogę zaszło,
Spojrzał,
Widzi marę;
Kibić miała wysmukłą, kształtną,
Pierś powabną,
Suknię materialną, różową, jedwabną;
Od której odbijał się drżący blask miesięczny
I przystąpiwszy cicho szepnęła
Niewdzięczny,
Szukałeś wzroku mego, teraz go unikasz,
Niewdzięczny
Szukałeś rozmów ze mną,
Dziś uszy zamykasz
Ale uważ no sama, wszak nas widzą, śledzą,
Czyż można tak otwarcie, cóż ludzie powiedzą,
Wszak to nieprzyzwoicie,
To dalbóg, jest grzechem
Jesteś mężczyzną,
Znajdziesz kochankę godniejszą,
Znajdziesz bogatszą, piękniejszą
I tylko dla mej pociechy,
Niech wiem przed rozstaniem,
Że twoja skłonność była
Prawdziwym kochaniem
Czym kochał?
Krótkie z sobą spędziliśmy chwile,
I choć one mnie przeszły tak słodko,

Tak mile,
Zostać dłużej nie mogę,
To postanowienie,
I choćbym chciał tu zostać,
Już go nie odmienię
Ale niech słowo "kocham" jeszcze raz usłyszę,
Niech je w sercu
Wyryję i w myśli zapiszę
Ale niech słowo "kocham" jeszcze raz usłyszę,
Niech je w sercu wyryję i w myśli zapiszę
Ale niech
Słowo "kocham" jeszcze raz usłyszę,
Niech je w sercu wyryję
I w myśli zapiszę
Ale niech
Słowo "kocham" jeszcze raz usłyszę,
Niech je w sercu wyryję
I w myśli zapiszę
Ale niech
Słowo "kocham" jeszcze raz usłyszę,
Niech je w sercu wyryję
I w myśli zapiszę
Ale niech
Słowo "kocham" jeszcze raz usłyszę,
Niech je w sercu wyryję
I w myśli zapiszę
Ale niech
Słowo "kocham" jeszcze raz usłyszę,
Niech je w sercu wyryję
I w myśli zapiszę



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych